

ZM Tarnów nadal wspierają Jakuba Jamroga



Prezes Zakładów Mechanicznych Henryk Łabędź (w środku) podziękował Jakubowi Jamrogowi (z prawej) za udany dla niego sezon 2018

Serce zostawia w Tarnowie i chce kiedyś wrócić do ekipy Jaskółek

Żużel

Piotr Pietras
piotr.pietras@polskapress.pl

Wychowanek Unii Tarnów Jakub Jamróg po bardzo udanym dla niego sezonie 2018 opuszcza zespół „Jaskółek” i przenosi się do rywalizującej w PGE Ekstralidze Betardu Sparty Wrocław. Jednym z jego sponsorów nadal będą Zakłady Mechaniczne z Tarnowa.

27-letni Jakub Jamróg w sezonie 2018 startując w zespole Grupy Azoty Unii Tarnów zaprezentował się nadspodziewanie dobrze, kończąc sezon z niezłą średnią punktową (1,742 pkt/bieg). Dzięki bardzo dobrej postawie po zakończeniu ligowej rywalizacji został wybrany największą niespodzianką sezonu 2018 spośród zawodników PGE Ekstraligi.

Tarnowianin tak dobry wynik osiągnął m.in. dzięki wsparciu jednego ze sponsorów Zakładów Mechanicznych Tarnów S.A.

- W poprzednim sezonie Jakub godnie reprezentował tarnowski klub i jestem dumny, że w imieniu naszej firmy mogłem wspierać takiego zawodnika - podkreśla prezes Zakładów Mechanicznych w Tarnowie Henryk Łabędź. - Należy podkreślić, że Jakub jest nie tylko bardzo dobrym żużlowcem, ale także wzorowym ojcem i mężem, co dla mnie również ma ogromne znaczenie. Dlatego chcę bardzo po-

dziękować i pogratulować Jakubowi wyników oraz godnej, ludzkiej postawy - dodał prezes Zakładów Mechanicznych.

Zawodnik Grupy Azoty Unii w zamian za udane starty w sezonie 2018 otrzymał od sponsora pamiątkowy dyplom oraz nagrodę pieniężną.

- Bardzo dziękuję zarządowi tarnowskich Zakładów Mechanicznych, że moje wyniki sportowe zostały zauważone i zostałem wyróżniony - mówi Jamróg. - Chcę również podziękować mojemu sponsorowi za to, że mimo iż zmieniłem barwy klubowej w nadchodzącym sezonie będę reprezentował klub z Wrocławia, zostaje ze mną i nadal będzie mnie wspierał. Nie ukrywam, że ubolewam nad tym, że zespół Grupy Azoty Unii Tarnów opuścił szeregi ekstraligi. Sam wybrałem drogę dalszego rozwoju sportowego i priorytetem dla mnie w tej chwili są starty w PGE Ekstralidze. Mam swoje pięć minut, otrzymałem sporo propozycji z innych klubów, grzechem byłoby więc z nich nie skorzystać. Tym bardziej miłym dla mnie jest fakt, że Zakłady Mechaniczne nadal będą mnie wspierały - stwierdził Jamróg.

Wychowanek „Jaskółek”, jak sam wspominał, w nadchodzącym sezonie będzie zawodnikiem Betardu Sparty Wrocław.

- Moje serce mimo wszystko pozostaje w Tarnowie i mocno trzymam kciuki żeby wszystkie

WIADOMOŚCI Z LIGI ŻUŻLOWEJ

SIEDM DRUŻYN NA ZAPLECHU EKSTRALIGI

Zapadła długo wyczekiwana decyzja, ostateczny kształt Nice 1. Ligi Żużlowej w sezonie 2019. Główna Komisja Sportu Żużlowego uprzejmie informuje, że w związku z ogłoszeniem konkursu na przyznanie dzikiej karty uprawniającej do udziału w DM I Ligi w sezonie 2019, Prezydium ZG PZM nie dokonało wyboru żadnej oferty. Oznacza to, że w tegorocznej rywalizacji na zapleczu PGE Ekstraligi uczestniczyć będzie tylko siedem drużyn.

TERMINARZ JASKÓŁEK - CZĘŚĆ ZASADNICZA

30/31 marca Unia Tarnów - Lokomotiv Daugavpils (rewanż 3/4 sierpnia), 6/7 kwietnia Wybrzeże Gdańsk - Unia (27/28 lipca), 13/14 kwietnia Unia - Ostrovia Ostrów Wlkp. (6/7 lipca), 27/28 kwietnia ROW Rybnik - Unia (22/23 czerwca), 4/5 maja Unia - Orzeł Łódź (15/16 czerwca), 11/12 maja Start Gniezno - Unia (9 czerwca), 26 maja Unia pauzuje (1/2 czerwca).

sprawy organizacyjne w drużynie tarnowskiej zostały uporządkowane. Marzy mi się, by w najbliższej przyszłości zespół „Jaskółek” znów mógł rywalizować na najwyższym szczeblu rozgrywek, walcząc o medale drużynowych mistrzostw Polski. Sam też chciałbym wrócić do drużyny tarnowskiej, gdyż tutaj jest moje miejsce - podkreślił Jamróg.

Z kilku klubów, które były zainteresowane pozyskaniem zawodnika Grupy Azoty Unii, najbardziej konkretną ofertę złożyli wrocławianie, dlatego Jamróg zdecydował się na podpisanie kontraktu z tym klubem.

- Szefowie klubu z Wrocławia jako pierwsi zaczęli o mnie zabiegać. Przedstawili bardzo konkretną propozycję, dlatego po tygodniu, wspólnie z moim menedżerem, podjęliśmy decyzję, by przyjąć tę ofertę. Bardzo ważnym

był dla mnie także fakt, że zespół z Wrocławia ma wysokie ambicje sportowe, w sezonie 2019 chce bowiem rywalizować o najwyższe cele w ekstralidze. Jest to klub bardzo profesjonalny, znakomicie poukładany o czym mogłem przekonać się już podczas przygotowań do nowego sezonu. W drużynie jestem też drugim obok Macieja Janowskiego Polakiem, miejsce w podstawowym składzie mam więc pewne. Tylko od mojej dyspozycji będzie natomiast zależało w ilu biegach będę mógł pojechać w meczu - stwierdził wychowanek Unii. ©

Czy powtórzą passę z jesienią

Piłka nożna

Piotr Pietras
piotr.pietras@polskapress.pl

Zespoły GLKS-u Gromnik i Dąbrowii Dąbrowa Tarnowska na półmetku rozgrywek w tarnowskiej klasie okręgowej (grupa II) plasują się w czołówce tabeli i wiosną mogą włączyć się do walki o awans do IV ligi.

Zespół z Gromnika, który jesienią część sezonu zakończył na wysokim trzecim miejscu w tabeli, do prowadzącej Wolanii Wola Rzędzińska ma tylko trzy punkty straty. Z kolei ekipa z Dąbrowy Tarnowskiej, zajmująca czwarte miejsce, traci do lidera o jeden punkt więcej. Obie drużyny stać jest, by w rundzie rewanżowej mocno „namieszać” w tabeli.

GLKS Gromnik na rundę wiosenną ma bardzo ambitne plany. W dodatku ma także sprzyjający terminarz, gdyż z pięcioma czołowymi zespołami z tabeli zagra na własnym boisku, gdzie jesienią nie zaznał żadnej porażki (stracił tylko dwa punkty po remisie 2:2 z Polanem Żabno).

- Rundę jesienią mieliśmy bardzo udaną - podkreśla trener Leszek Krackiewicz, który zespół GLKS Gromnik prowadzi od lipca ubiegłego roku. - Zdobyliśmy aż 34 punkty, co jest rewelacyjnym osiągnięciem. W drużynie udało mi się stworzyć znakomitą atmosferę, która miała przełożenie na wyniki na boisku i wierzę, że w rundzie wiosennej będzie podobnie. W przerwie zimowej nikt z drużyny nie odszedł. Propozycje gry z kilku klubów miał wprowadzić czołowy snajper drużyny Dariusz Baht, zadeklarował jednak, że nadal będzie grał w Gromniku. W drużynie coraz pewniej czuje się także grupa młodych, utalentowanych graczy: obrońca Dawid Magiera, pomocnik Dawid Mroczk oraz bardzo dobrze wyszkolony technicznie Dawid Gniadek - dodaje.

Zespół z Gromnika w zimie rozegra sześć meczów kontrolnych,

w których zmierzy się z Tuchą Kąty (16.2), Mionką Wielką Zakliczyn (2 mar.) i Mokrą (9.3).

Stabilizacja kadry
Kolejną drużyną, która wiosną może do walki o awans do IV ligi, jest Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska. Podczas przerwy zimowej kadra nie miała żadnych zmian.

- Stabilizacja kadry jest dla nas bardzo ważna - powiedział trener Dąbrowii Piotr Brożek. W zespole ma być młodość, więc w składzie nie ma zbyt wielu doświadczonych graczy. Obok Tomasz Cichy i Adama Majewskiego, w składzie nie ma także

Stabilizacja kadry
bardzo ważna jest dla nas rutyna i młodość, więc w składzie nie ma zbyt wielu doświadczonych graczy. Obok Tomasz Cichy i Adama Majewskiego, w składzie nie ma także

Piotr Brożek, trener Dąbrowii Dąbrowa Tarnowska

rzy już w rundzie wiosennej zmierzy się z Tuchą Kąty (16.2), Mionką Wielką Zakliczyn (2 mar.) i Mokrą (9.3).

Podopieczni trenera Brożka jutro i pojutrze będą walczyć o awans do IV ligi. W tym celu muszą wygrać z Tuchą Kąty (16.2), Mionką Wielką Zakliczyn (2 mar.) i Mokrą (9.3).



Trener Dąbrowii Dąbrowa Tarnowska Piotr Brożek. Runda wiosenna będzie dla jego zespołu również ważna